

Agnieszka Zielińska-Nowicka

Analiza demograficzna gospodarstw domowych imigrantów toruńskich w pierwszej połowie XIX wieku

Rocznik Toruński 33, 57-80

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Analiza demograficzna gospodarstw domowych imigrantów toruńskich w pierwszej połowie XIX wieku*

*Agnieszka Zielińska-Nowicka
Instytut Historii i Archiwistyki
UMK Toruń*

Sytuacja gospodarcza i społeczna Torunia oraz tendencje demograficzne, które obserwować można dla pierwszej połowy XIX w., miały ogromny wpływ na ruchy migracyjne mieszkańców tego miasta. Niektóre z czynników powodowały pozytywną koniunkturę dla imigracji, inne natomiast zniechęcały do przybywania do Torunia, nasilając również emigrację. Szczególnie niekorzystny dla ruchu migracyjnego, ale i dla ogólnego rozwoju miasta był cały zespół czynników polityczno-gospodarczych, powstałych w wyniku ponownego powrotu Torunia w granice państwa pruskiego po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Mimo to jednak lata dwudzieste nazwać można z pewnością okresem ożywienia gospodarczego Torunia. Było ono związane z intensywnymi pracami fortyfikacyjnymi, ale i odbudową po zniszczeniach wojennych oraz rozbudową infrastruktury garnizonu toruńskiego. Sytuacja taka trwała jednak tylko do końca lat dwudziestych, korzystnie wpłynęła na stosunki ekonomiczne i ludnościowe w Toruniu, a także powodowała przybywanie imigrantów, szczególnie z okolicznych miejscowości i najbliższych terenów. Niestety koniunktura budowlana wygasła już pod koniec lat dwudzie-

* Publikacja powstała w ramach realizacji projektu badawczego: „Społeczeństwo i przemiany demograficzne w Toruniu w latach 1793–1914 na tle miast na ziemiach polskich zaboru pruskiego” finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

stych XIX w. To spowodowało redukcję zatrudnienia w budownictwie, a w konsekwencji odpływ robotników z Torunia i podmiejskich osiedli. Z kolei powodowało stagnację w życiu gospodarczym i dalej wpływało negatywnie na kształt stosunków ludnościowych i migracyjnych.

Analiza rodzin imigrantów¹ przeprowadzona została na podstawie ksiąg „Seelenlisten”², według stanu cywilnego imigrantów, a więc oddzielnie zbadana została rodzina nuklearna (małżeństwo z dziećmi pozostającymi w domu) bądź trzon rodziny (małżeństwa bezdzietne), oddzielnie rodziny szczątkowe (wdowy, wdowcy, panny i kawalery z dziećmi), osoby samotne wchodzące w skład gospodarstw domowych³. Ten szczegółowy podział miał na celu dokładną analizę zjawiska.

¹ Rodzina jest definiowana na kilka sposobów. Przede wszystkim: jest to najmniejsza jednostka wspólnoty ludzkiej, inaczej – historycznie zmieniająca się forma więzów pokrewieństwa i powinowactwa: J. Michalewicz, *Elementy demografii historycznej*, Warszawa 1979, s. 191. Rodzina to też: zbiór osób związanych ze sobą przez małżeństwo lub rodzicielstwo albo ciąg jednostek, z których jedne są potomkami drugich, czyli stanowią linię „rasę,” „dynastię”: J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998, s. 8.

² Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta Miasta Torunia, nr 17628–17709. Wszelkie dane zamieszczone w tabelach 1–5 dotyczące imigrantów przybywających do Torunia w latach 1813–1844 pochodzą z „Seelenlisten” – spisów dusz (mieszkańców) Torunia sporządzanych prawie corocznie. W tabelach 1–5 w pierwszym wierszu znajdują się dane za rok 1813 dla Starego Miasta Torunia i dane za 1814 rok dla Nowego Miasta Torunia i przedmieść. W drugim wierszu dane są uśrednione dla lat 1821–23. W wierszach 14, 17 i 18 znajdują się dane za okresy sprawozdawcze 1836/37, 1840/41 i 1842/43.

³ Osoby mieszkające razem we wspólnym mieszkaniu, domu, razem ponoszące koszty utrzymania i przebywające ze sobą: M. Koczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Gdańsk 1998, s. 7–12. Pojęcie gospodarstwa jest szersze niż pojęcie rodziny, ponieważ rozciąga się dodatkowo na inne osoby spokrewnione i spowinowacane jak i osoby obce. Pojęcia te dzisiaj, różne znaczeniowo, kiedyś były synonimami. W starych słownikach angielskich na pierwszym miejscu wymieniano pojęcie wspólnego zamieszkania. Tak więc słownik Samuela Johnsona (1755) jako pierwsze znaczenie słowa „family” wymienia – ci, którzy mieszkają we wspólnym domu, a jako synonim podaje „household”. To znaczenie „gniazda rodzinnego” czy „rodziny”, rozpowszechnione szczególnie w języku angielskim, występowało także w XVII i XVIII-wiecznej francuszczyźnie. Właśnie ono pojawia się na początku artykułu w pierwszym wydaniu *Dictionnaire de l'Academie* z 1694 r.: „Wszystkie osoby mieszkające w jednym domu i podległe głowie rodziny”. Dopiero w XIX w. dokładniej precyzuje się różnice między gospodarstwem a rodziną. „Osoby jednej krwi mieszkające pod jednym dachem, a przede wszystkim ojciec, matka i dzieci” – stwierdza Littré

Mówiąc o rodzinie⁴ należy uświadomić sobie, iż małżeństwo w różnych grupach społecznych w XIX w. miało różny charakter. Przede wszystkim to mężczyzna odgrywał rolę głowy rodziny, i to nie tylko w sensie obyczajowym. Był on przede wszystkim osobą utrzymującą finansowo żonę i potomstwo⁵. To zmuszało go najpierw do osiągnięcia stabilizacji życiowej, a następnie dopiero ożenku. Należy jednak pamiętać, iż nie dla wszystkich mężczyzn osiągnięcie pełnej stabilizacji finansowej było możliwe – przykładem mogą być tu licznie przybywające, tylko ze względu na boom budowlany w Toruniu w latach dwudziestych XIX w., rodziny robotników niewykwalfikowanych. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w rodzinie rzemieśniczej. Status finansowy rzemieślnika określało uzyskanie tytułu mistrza, dlatego dopiero po założeniu własnego warsztatu mógł on wprowadzić do swego domu małżonkę⁶. Bardzo pożądaną było małżeństwo z córką rzemieślnika,

w 1869 r., a około roku 1835 *Słownik Akademii*: „Mówi się niekiedy o krewnych mieszkających razem, a zwłaszcza o ojcu, matce i dzieciach, a nawet tylko o dzieciach”. Tak więc pojęcie rodziny w najbardziej dziś rozpowszechnionym ujęciu istnieje w kulturze zachodniej dopiero od niedawna, cyt. za: J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, s. 9, 14.

⁴ Literatura dotycząca rodziny, wychowania w rodzinie jest bardzo obszerna, nie wszystkie jednak z tych pozycji dotyczą XIX w.: Z. Tysza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976; I. Gieysztorowa, *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki*, [w:] *Spółczesność staropolska. Studia i szkice*. t. II, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 159–175; A. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1982; E. Piasecki, *Charakterystyka demograficzna dawnej rodziny polskiej. Przeszość Demograficzna Polski*, t. 14, 1983, s. 99–121; M. Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, *Przegląd Historyczny*, t. 74, 1983, z. 3, s. 495–507; A. Wyrobisz, *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze: przegląd badań*, *ibid.*, t. 77, 1986, z. 2, s. 305–330; tenże, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, *ibid.*, t. 83, 1992, z. 3, s. 405–421; H. E. Krüger, *Die Geschichte einer ganz normalen Familie aus Althorn in Westpreussen*, Lüneburg 1986; *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku, Studia o rodzinie*, pod red. J. Leskiewiczowej, t. 9, Warszawa 1991; *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, pod red. K. Jakubiaka, Bydgoszcz 1995; C. Kuklo, *Współczesne badania nad rodziną w Europie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, pod red. E. Hałonia, Warszawa 1995, s. 141–152; K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1995.

⁵ Świadczą o tym zapisy w „Seelenlisten”, gdzie w przypadku rodziny nuklearnej zawsze jedynie męzczyzna podejmuje pracę zawodową, kobieta zaś pozostaje w domu.

⁶ W. Najdus, *Rodzina i domownicy rzemieślnika polskiego w latach 1772–1918 na podstawie materiałów małopolskich*, [w:] *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku*,

co ułatwiało osiągnięcie majsterii i gwarantowało szczególne względy u pracodawcy. Szczególnych cech nabierało natomiast małżeństwo czeladnika z owdowiałą majstrową. Zgodnie z prawem cechowym wdowa mogła prowadzić warsztat po mężu, jeżeli sprawami produkcyjnymi zajął się doświadczony czeladnik. Rzadko dążyła do ponownego wyjścia za mąż, tym bardziej jeśli miała syna, który mógłby zakład przejąć i dalej go prowadzić. W sytuacji ślubu czeladnika z wdową pozyskiwał on warsztat już zaprowadzony z dotychczasową klientelą. W zamian za to musiał zaakceptować życie z często znacznie starszą od siebie kobietą i jej dziećmi.

Podstawową rolą, jaką wyznaczano w małżeństwie kobiecie, była rola żony i matki. W okresie nowożytnym propagował ją Kościół katolicki oraz promatrymonialnie nastawione miejskie ustawodawstwo różnych szczebli. Kaznodziejże duchowni lansowali dwa modele idealnej kobiety zameężnej: niewiasty silnej, prowadzącej rodzinę, wychowującej dzieci i służącej mężczyźnie (wzorowany na biblijnej Sarze), oraz istoty cichej, spędzającej większość czasu na kontemplacji i modlitwie, pokornie wypełniającej swe obowiązki i gardzącej światem⁷. Wśród wad charakteryzujących złe żony najczęściej podkreślano lekomyślność, zamiłowanie do zbytku, marnotrawstwo, niestałość uczuciową i nieobyčajność. Krytykowano też rodziny, w których dominowała żona i podporządkowywała sobie męża.

Wiek XIX to okres wielkich przemian w samoświadomości, zajęciach i znaczeniu kobiet w rodzinie i społeczeństwie, ich angażowania się w pracę zawodową, co należy uważać za naturalną konsekwencję zarówno przemian społeczno-gospodarczych, jak i mentalnościowych oraz kulturowych tego stulecia. Należy jednak również uświadomić sobie, że inna była w ówczesnym świecie pozycja kobiety w rodzinie

s. 14. Co więcej, wprowadzić ją musiał. Statuty cechowe zgodnie wyznaczały młodemu majstrowi rok i 6 tygodni czasu na ożenek. Jeśli po upływie wyznaczonego terminu nie stanął na ślubnym kobiercu, tytułem kary musiał dostarczyć cechowi piwo na poczęstunek zawiedzionych „współbraci”. Jeśli nadal nie brał ślubu, czekały go kolejne poczęstunki.

⁷ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 146. Tak wyobrażali ją sobie m. in. Sebastian Klonowic, Piotr Skarga, Mikołaj Rej, Wacław Potocki.

kupieckiej czy rzemieślniczej, inna w rodzinie robotniczej, inna w rodzinie miejskiej i wiejskiej. Tak więc kontekst stanowił jak i społeczny miał tu zasadnicze znaczenie, gdyż decydował o możliwościach angażowania się kobiet w określonych sferach aktywności.

Oczywiście nie tylko różnice stanowe wpływały na charakter małżeństwa. Bardzo istotne było wyznaczenie danej rodziny. Szczególnie wyróżniały się na tle ogółu stosunki panujące w rodzinie żydowskiej. Tutaj rodzina była ostoją tradycji, a staropanieństwo i starokawalerstwo było grzechem; pozycja mężczyzny określona była jako bardzo silna, choć niejednokrotnie żona pomagała mężowi w kwestiach zawodowych.

Omawiane tu rodziny przybywające do Torunia to rodziny robotnicze, rzemieślnicze, a także urzędnicze, znajdujące się na zupełnie innych poziomach finansowych i kulturalnych⁸. Zawsze jako rodzina stawały się środowiskiem wychowawczym dla swoich dzieci. Na tym polu wyraźnie widoczne były różnice między rodzinami zamożnymi (ziemiańskimi, urzędniczymi) a ubogimi. W dobrze sytuowanych rodzinach kładziono ogromny nacisk na wykształcenie dzieci, ich dobry rozwój fizyczny i intelektualny, gdy tymczasem dzieci w rodzinach ubogich musiały bardzo wcześnie szukać pracy – udawały się na służbę i pełniły tam różnorodne funkcje: parobków, chłopców, służących, pokojówek, kucharek. W przypadku imigrantów przybywających do Torunia niejednokrotnie były to osoby, które nie ukończyły 14 roku życia, natomiast w grupie wiekowej 15–19 lat stanowiły większość łącznie z uczniami zakładów rzemieślniczych⁹.

Rozpatrując strukturę demograficzną gospodarstw domowych i rodzin imigrantów, należy pamiętać, iż ogromną rolę w tej kwestii odgrywała różnorodność struktury społeczno-zawodowej poszczególnych

⁸ Trudno określić ich prawdziwe korzenie stanowe. Jedynie w księgach ludnościowych za 1813 i 1814 rok znajdują się wpisy dotyczące stanu, i tak spotkać można: gminny (najczęściej), mieszczański (rzadziej) i szlachecki (niezwykle rzadko).

⁹ A. Ładyżyński, *Rola rodziny w kształtowaniu postaw religijnych i patriotycznych w zaborze austriackim (1771–1914)*, [w:] *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, pod red. K. Jakubiaka, Bydgoszcz 1995, s. 96–106; K. Wróbel-Lipowa, *Wychowanie dzieci w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku*, ibid., s. 73–81.

dzielnic Torunia. Stare i Nowe Miasto były dzielnicami o charakterze rzemieślniczym i kupieckim, obszarem, na którym zamieszkiwali bogaci mieszczaństwo, oficerowie garnizonu toruńskiego oraz pracownicy służby publicznej. Przedmieścia Torunia (Chełmińskie, Bydgoskie i Jakubskie) miały zdecydowanie robotniczy charakter. To zróżnicowanie, jak wykazują badania, miało ogromny wpływ na imigrację i jej kształt.

Liczba małżeństw imigrujących do Torunia wahała się w ciągu badanego okresu na poziomie od 239 w latach 1821–1823 do 28 w okresie sprawozdawczym 1836/37. Ta tendencja spadkowa była wynikiem ogólnego spadku liczby przybywających imigrantów, co było rezultatem wspomnianej już stagnacji gospodarczej w Toruniu w latach trzydziestych XIX w. (tabela 1). Dość spory odsetek stanowiły małżeństwa bezdzietne – 49,1% do 28,6% ogółu przybywających małżeństw, z trendem spadkowym w latach trzydziestych. Liczby względne¹⁰ ukazujące udział małżeństw przybyłych z jednym dzieckiem charakteryzowały się tendencją spadkową na przestrzeni badanego okresu – z 42,7% do 23,6%. Zwiększał się natomiast odsetek małżeństw przybywających z dwojgiem, trojgiem i czworgiem dzieci. Małżeństwa przybywające z pięciorgiem i sześciorgiem lub większą liczbą dzieci były już na tyle jednostkowe, iż trudno oceniać to zjawisko. Zwiększanie się odsetka rodzin wielodzietnych było widoczne szczególnie przy określaniu przeciętnej liczby dzieci przypadającej na jedno małżeństwo dzietne, która w latach dwudziestych XIX w. utrzymywała się na poziomie 1,5 do 2, następnie zaś rosła nawet do 2,4 w okresie 1836/37. Było jednak istotne, iż w okresie możliwie najkorzystniejszym dla Torunia pod względem ekonomicznym dominowały młode małżeństwa bezdzietne lub z jednym dzieckiem. Świadczyło to o zarobkowym charakterze imigracji, a także przybywaniu młodych małżeństw – jak wynika z dalszej obserwacji ich losów – często w celu osiedlenia się tu na stałe i powiększania rodziny dopiero w Toruniu.

Zwiększanie się odsetka imigrujących rodzin wielodzietnych, szczególnie widoczne w przypadku rodzin mających na utrzymaniu dwoje lub

¹⁰ Mowa tu tylko o liczbach względnych, gdyż liczby bezwzględne ulegają spadkowi z powodu zmniejszania się liczby imigrantów.

troje dzieci, było efektem zahamowania migracji o charakterze czysto zarobkowym i zwiększenia znaczenia migracji z dalszych terenów: rodzin kadry urzędniczej, wolnych zawodów, rzemieślników, kupców, handlarzy – czyli grupy osób charakteryzujących się już określoną pozycją zawodową, a także niewątpliwie lepszą sytuacją materialną.

Emigracja z innych miejscowości do Torunia była przykładem wielkiego procesu emigracji zarobkowej, która w społeczeństwie XIX-wiecznym kształtowała nowe społeczeństwa i stanowiła bardzo ważny element procesów demograficznych. Przypadek Torunia dobitnie świadczy i potwierdza, iż głównym bodźcem była tu chęć przeniesienia się z rejonów słabiej rozwiniętych i o niższej stopie życiowej na miejsce, gdzie można było sobie czy też swojej rodzinie zapewnić wyższy poziom egzystencji i lepszą przyszłość¹¹.

Rozpatrując imigrację małżeństw do poszczególnych dzielnic Torunia, należy stwierdzić, iż najwięcej małżeństw bezdzietnych przybywało na przedmieścia – były to głównie młode małżeństwa robotnicze. Z kolei małżeństwa dzietne, a szczególnie te z większą liczbą dzieci, przeważały wśród przybywających do śródmieścia – rodziny urzędnicze, rzemieślnicze, kadry wojskowej.

Zainteresowanie badaniami nad szeroko pojętą rolą i znaczeniem kobiet w dziejach, widoczne w historiografii polskiej, nie objęło dotąd szerzej problematyki pomorskiej, choć drobne informacje sygnalizujące

¹¹ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 533. Procesy migracyjne w XIX w. dotyczyły nie tylko regionów danego państwa, ale również państw, jak i kontynentów. Ze zmianą zamieszkania wiązano nadzieje na podniesienie standardu życia. Pokonywano strach przed nieznanym, przed obcym. Zob. też: K. Wajda, *Migracje ludności wiejskiej Pomorza Wschodniego w latach 1850–1914*, Wrocław 1969; J. Łukasiewicz, *Ekonomiczne uwarunkowania losu Polaków w XIX wieku*, [w:] *Losy Polaków w XIX i XX wieku, Studia ofiarowane Prof. S. Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1987, s. 55–72; T. Łepkowski, *Rozważania o losach polskich*, Londyn 1987, s. 155–166; A. Żamowska, *Przemiany statusu społecznej kobiety i rodziny w dobie industrializacji. Badania polskie lat ostatnich*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społeczeństwa polskiego XIX i XX wieku*, pod red. J. Żarnowskiego, Warszawa 1997, s. 59–78; W. Mędrzecki, *Problematyka przemian warstwy chłopskiej w XIX i XX wieku*, *ibid.*, s. 109–119; S. Kowalska-Glikman, *Drobnomieszczaństwo polskie w warunkach rozwoju gospodarki kapitalistycznej (XIX wiek – lata międzywojenne)*, *ibid.*, s. 79–107.

Tabela I

Małżeństwa przybywające do Torunia w latach 1813–1844

Lata	Małżeństwa nie mające dzieci na utrzymaniu	%	Małżeństwa mające na utrzymaniu										Razem (małżeństwa dzienne)	Ogółem (małżeństwa dzienne i bezdzienne)	Przeciętna liczba dzieci na 1 małżeństwo dzienne		
			1 dziecko	%	2 dzieci	%	3 dzieci	%	4 dzieci	%	5 dzieci	%				6 i więcej dzieci	%
1813/14	38	46,9	30	37,0	7	8,7	2	2,5	2	2,5	1	1,2	1	1,2	43	81	1,6
1821–23	101	42,3	102	42,7	17	7,1	8	3,3	6	2,5	2	0,8	3	1,3	138	239	1,5
1824	85	43,8	72	37,1	21	10,8	6	3,1	5	2,6	3	1,6	2	1,0	109	194	1,6
1825	77	43,0	63	35,2	19	10,7	7	3,9	4	2,2	5	2,8	4	2,2	102	179	1,8
1826	37	30,8	49	40,9	15	12,5	8	6,7	4	3,3	4	3,3	3	2,5	83	120	1,9
1827	43	48,3	28	31,5	7	7,8	3	3,4	3	3,4	3	3,4	2	2,2	46	89	2
1828	27	40,3	26	38,8	8	11,9	2	3,0	2	3,0	2	3,0	0	–	40	67	1,7
1829	31	35,6	34	39,1	8	9,2	4	4,6	4	4,6	4	4,6	2	2,3	56	87	2
1830	35	35,0	39	39,0	14	14,0	6	6,0	1	1,0	3	3,0	2	2,0	65	100	1,8
1831	18	37,5	17	35,4	8	16,6	2	4,2	1	2,1	2	4,2	0	0,0	30	48	1,8
1832	27	49,1	19	34,6	6	10,9	2	3,6	1	1,8	0	–	0	–	28	55	1,5

1834	20	37,7	19	35,8	7	13,2	2	3,8	3	5,7	1	1,9	1	1,9	33	53	1,9
1835	18	36,7	14	28,6	7	14,3	5	10,2	2	4,1	1	2,0	2	4,1	31	49	2,2
1836/37	8	28,6	7	25,0	6	21,4	3	10,7	1	3,6	2	7,1	1	3,6	20	28.	2,4
1838	20	39,2	13	25,5	8	15,7	4	7,8	3	5,9	2	3,9	1	2,0	31	51	2,2
1839	12	48,0	6	24,0	3	12,0	2	8,0	1	4,0	0	-	1	4,0	13	25	2,1
1840/41	15	44,1	8	23,5	5	14,8	3	8,8	0	-	2	5,9	1	2,9	19	34	2,3
1842/43	13	38,2	10	29,4	4	11,8	4	11,8	2	5,9	1	2,9	0	-	21	34	2
1844	13	40,6	8	25,0	7	21,9	3	9,4	1	3,1	0	-	0	-	19	32	1,8

Źródło: „Seelenlisten”.

ten krąg zagadnień pojawiały się głównie w syntezach poświęconych historii poszczególnych miast lub też na marginesie badań nad kwestiami społecznymi, kulturalnymi czy demograficznymi. Obszerniej pisano o kobietach w nauce niemieckiej, która ten kierunek badań objęła znacznie wcześniej, choć należy podkreślić, iż prace z zakresu historii kobiet na Pomorzu są nieliczne i łączą się z historią kultury lub literatury czasów nowożytnych, w odniesieniu zaś do wieków późniejszych dominuje literatura starsza, przede wszystkim o charakterze biograficznym¹².

¹² H. v Bismarck, *Errinerungen aus dem Leben einer 95-jährigen*, Halle 1910; J. v Bismarck, *Ein Lebensbild in Briegen (1844–1894)*, Stuttgart 1915; Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938; J. Wojtowicz, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu. Stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*, Toruń 1960; S. Grodziski, *Ludzie luźni*, Warszawa 1961; A. Fauve-Chamoux, *Kobieta samotna – zjawisko miejskie*, *Przeszłość Demograficzna Polski*, t. 17, 1987, s. 207–219; *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarcza, Warszawa 1990; S. Bylina, W. Urban, *Kobiety staropolskie. Osiągnięcia historiograficzne i problemy badawcze*, Kieleckie Studia Historyczne, t. 9, 1991, s. 133–148; C. Kuklo, *Kobieta samotna w miastach Europy przedprzemysłowej jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. A. Wyrobiszowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 281–293; P. Aries, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 401–464; *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarcza, Warszawa 1994; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, Warszawa 1995; J-P. Bois, *Historia starości. Wiek XIX i XX. Od Montaigne do pierwszych emerytur*, Warszawa 1996, s. 235–312; S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia między barokiem a oświeceniem*, [w:] *Historia Torunia*, t. II, cz. 3: *Między barokiem a oświeceniem (1660–1793)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1996, s. 299–307; *Kobieta i kultura życia codziennego – wiek XIX i XX*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarcza, Warszawa 1997; T. Ehler, *Haushalt und Familie in Mittelalter und früher Neuzeit*, Sigmaringen 1997; C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998; E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998, s. 107–168; M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce: Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998; *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, pod red. Z. H. Nowaka, A. Radziwińskiego, Toruń 1998; M. Czaplinski, *Prostytucja jako problem miasta Wrocławia w XIX wieku*, *Sobótka*, 1999, z. 3, s. 315–331; *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarcza, Warszawa 2000; A. Żarnowska, *Studia nad dziejami*

Śmierć współmałżonka automatycznie powodowała powstanie rodziny szczątkowej i zerwanie więzi rodzinnych oraz związku małżeńskiego. Kobiety owdowiałe, jak wykazywały badania, miały na ogół o wiele mniejsze szanse na kolejne zamążpójście niż wdowcy na ożenek, szczególnie te mniej zamożne czy też obciążone potomstwem¹³. Oczywiście, w odróżnieniu od gorzej sytuowanych wdów mających często jeszcze nieletnie dzieci, a w związku z tym zainteresowanych szybkim zamążpójściem, majątne ich rówieśnice nie widziały powodu, aby zrezygnować ze swojej na nowo uzyskanej niezależności¹⁴.

Wdowieństwo kilkuletnie, po nieudanych próbach nowego zamążpójścia, stawiało kobietę w zupełnie nowej sytuacji, kiedy musiała ona podjąć pracę w celu zabezpieczenia i zapewnienia podstaw do życia sobie lub dorastającym dzieciom. To oczywiście w przypadku ubogich wdów powodowało znaczne pogorszenie sytuacji materialnej. Podobnie było, gdy stery rządów w gospodarstwie przejmował ożeniony syn lub zięć – wówczas wdowa pozostawała przy jego rodzinie. Zupełnie nową, uprzywilejowaną pozycję uzyskiwały natomiast wdowy po rzeźmieslnikach.

Wdowy zależnie od pozycji zawodowo-społecznej albo same musiały podejmować pracę, albo też stawały się pracodawcami młodych czeladników lub pozostawały na utrzymaniu dzieci. Odrębną grupą były wdowy, które żyły z majątku – jak się można spodziewać – zgromadzonego przez męża lub wynikającego z posiadania np. kamienicy czynszowej. Wdowy były w ogromnej większości osobami w podeszłym wieku, choć zdarzały się też wdowy młode¹⁵. Wdowy w star-

kobiet w dzisiejszej historiografii polskiej, Kwartalnik Historyczny, r. CVIII, 2001, s. 3, 99–116; M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, t. III, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 2003, s. 237–239, 240–241.

¹³ A. Wyczański, *Rodzina w Europie w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, pod red. A. Mączaka, cz. 1, Warszawa 1991, s. 21n.

¹⁴ C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie*, s. 154.

¹⁵ J.-P. Bois, *Historia starości*, s. 235. Autor omawia problem starości w społeczeństwach europejskich, który pojawił się na szeroką skalę w XIX w. i był efektem procesu transformacji demograficznej i związanym z nim spadkiem stopy urodzeń jak i zgonów. Zob. C. Kuklo, *Ludzie starzy w miastach i miasteczkach u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Gospodarka, ludzie, władza. Studia historyczne ofiaro-*

szym wieku mniej licznie brały udział w życiu ekonomicznym, częściej przyjmowały postawę bierności. Oczywiście zależało to również od sytuacji materialnej. Często to ona wymuszała dużą aktywność zawodową niezależnie od wieku. Mimo faktu zainteresowania instytucji dobroczynnych pomocą dla wdów oraz głoszonej przez kościół konieczności otaczania ich miłością i szacunkiem, wiele owdowiałych kobiet żyło w skrajnej nędzy. Szpitale pełniące funkcję przytułków istniejące w Toruniu w 1. połowie XIX w. były głównie domami zamieszkiwanymi przez wdowy. Miało to w pewnej mierze być elementem radzenia sobie miast z nadwyżką kobiet w starszym wieku.

Wdowy przybywające do Torunia (tabela 2) albo tworzyły tutaj rodziny szczątkowe – z dziećmi, zamieszkiwały same tworząc tym samym gospodarstwo jednostkowe, bądź też zamieszkiwały w przytułkach lub imigrowały wraz z rodzinami swoich dzieci i z nimi zamieszkiwały, utrzymywane były wówczas przez syna lub zięcia.

Wdowy przybywające do Torunia z dziećmi szczególnie w latach dwudziestych i początku lat trzydziestych XIX w. nie stanowiły licznej grupy¹⁶. Zawsze jednak liczba wdów przybywających z jednym dzieckiem była najwyższa. Wynosiła ona od 14 do 1 osoby rocznie (w odsetkach od 21,6 do 7,1%). Liczba wdów z dwojgiem i większą ilością dzieci stanowiła jedynie do 11 osób (w odsetkach do 40% w trendzie wzrostowym). W drugiej połowie lat trzydziestych XIX w. przybywało wdów z większą liczbą dzieci. Z jednej strony, biorąc pod uwagę niewielkie wartości bezwzględne, można tu domniemywać o przypadkowości, lecz z drugiej strony mogło to też świadczyć o tym, iż w latach koniunktury gospodarczej w Toruniu istniała pewna część przybywających wdów, które pochodząc z niedalekich miejscowości pozostawiały dzieci w domu (być może pod opieką najstarszego dziecka) i imigrowały do Torunia w poszukiwaniu pracy. Okres szczególnej stagnacji uwidocznił przybywanie wdów z dziećmi, z zamożniejszych rodzin, dla których kwestia imigracji nie łączyła się jedynie z chęcią poprawy sytuacji materialnej. Było to tym bardziej prawdopodobne, że w latach dwudziestych

wane J. Łukaszewiczowi w 75 rocznicę urodzin, pod red. M. Koczyńskiego, A. Mączaka, Warszawa 1998, s. 137–155.

¹⁶ Sformułowanie wdowy z dziećmi należy rozumieć jako wdowy z własnymi dziećmi, ale także z wnukami lub dalszymi krewnymi.

Tabela 2

Wdowy imigrujące do Torunia w latach 1813–1844

Lata	Wdowy										Razem
	tworzące rodzinę szczętkową – mające na utrzymaniu				tworzące gospodarstwa jed- nostkowe (samotne)	%	zamieszkujące w przytułkach	%	wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa domowego*	%	
	1 dziecko	%	2 dzieci i więcej	%							
1813/14	6	19,4	4	12,9	15	48,3	0	–	6	19,4	31
1821–23	12	15,2	7	8,9	42	53,1	6	7,6	12	15,2	79
1824	14	19,7	7	9,9	41	57,7	2	2,8	7	9,9	71
1825	11	14,3	4	5,2	50	64,9	3	3,9	9	11,7	77
1826	11	17,2	2	3,1	41	64,1	2	3,1	8	12,5	64
1827	9	20,5	2	4,5	26	59,1	1	2,3	6	13,6	44
1828	8	21,6	1	2,7	20	54,1	2	5,4	6	16,2	37
1829	7	12,7	4	7,3	29	52,7	3	5,5	12	21,8	55
1830	14	18,4	2	2,6	37	48,7	2	2,6	21	27,7	76
1831	5	19,2	1	3,8	10	38,5	0	–	10	38,5	26
1832	3	12,5	2	8,3	10	41,7	1	4,2	8	33,3	24
1834	6	21,4	10	35,7	4	14,3	0	–	8	28,6	28
1835	5	17,9	10	35,7	6	21,4	0	–	7	25,0	28
1836/37	3	9,4	11	34,4	7	21,9	1	3,1	10	31,2	32
1838	2	10,0	8	40,0	4	20,0	0	–	6	30,0	20
1839	1	7,1	0	–	6	42,9	1	7,1	6	42,9	14
1840/41	4	13,8	7	24,1	7	24,1	1	3,5	10	34,5	29
1842/43	3	11,5	4	15,4	7	26,9	2	7,7	10	38,5	26
1844	2	9,5	4	19,0	5	23,8	1	4,8	9	42,9	21

Źródło: „Seelenlisten”.

* Przybywające z rodzinami swoich dzieci i zamieszkujące z nimi.

XIX w. bardzo wysokie były liczby bezwzględne – do 50, jak i odsetki – do 64,9% wdów przybywających do Torunia samotnie i tworzących tutaj gospodarstwa jednostkowe. W latach trzydziestych XIX w. spadały zarówno liczby bezwzględne – do 4, jak i względne – do 14,3%. Wdowy przybywające do Torunia samotnie bardzo często zatrudniały się przy posługach domowych jako służące, kucharki, mamki na śródmieściu, ale też równie często stawały się robotnicami mieszkającymi na przedmieściach. Oczywiście były też wdowy – rentierki, lecz ich liczba była niewielka.

Odrębną grupę stanowiły imigrujące wdowy zamieszkujące następnie w szpitalach – przytułkach (domach wdów)¹⁷. W średniowieczu szpitale pełniące funkcje przytułków powstawały głównie z inicjatywy kościoła i pozostawały pod jego patronatem, choć już pod koniec XV w. do zarządzania nimi i nadzoru włączały się świeckie władze miejskie. Początkowo do szpitali, zwłaszcza parafialnych, przyjmowano wszystkich biednych i taka sytuacja panowała w małych ośrodkach nawet do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej. Natomiast w dużych miastach dość szybko, obok dotychczas istniejących przytułków parafialnych lub prowadzonych przez zakon szpitalników Św. Ducha, nastąpił rozwój zakładów wyspecjalizowanych, nastawionych np. na opiekę tylko nad osobami chorymi wenerycznie, umysłowo, dziećmi – podrzutkami, inwalidami wojennymi czy właśnie ubogimi wdowami¹⁸.

Liczba wdów imigrujących do przytułków wynosiła jedynie do 6 osób rocznie. Należy jednak zauważyć, iż wdowy zamieszkujące w przytułkach nie miały nigdy dużego udziału wśród imigrantów, głównie ze względu na to, że w tego typu miejscach znajdowały się głównie osoby zamieszkałe w Toruniu już od wielu lat, choć niekrotnie tutaj urodzone. W każdym razie niewiele wdów zaraz (w tym samym roku) po przybyciu do Torunia mogło znaleźć się w przytułku. Być może miały one taką możliwość w późniejszym okresie, ale wówczas nie podlegały już przeprowadzanym tutaj badaniom.

¹⁷ W przypadku Torunia można mówić zarówno o przytułkach (Armenhaus), jak i o szpitalach pełniących taką funkcję (Lazaret). Wówczas wdowy zamieszkujące tam odnotowywane były w „Seelenlisten” jako baba szpitalna.

¹⁸ C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie*, s. 185.

Większe znaczenie, 6–12 osób (9,9 do 49,9% ogółu przybywających wdów), miały natomiast wdowy wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa domowego, a więc te, które imigrowały z rodziną syna lub córki i przy niej zamieszkiwały – z reguły na Starym lub Nowym Mieście. Wzrost w liczbach względnych (liczby bezwzględne utrzymywały się na podobnym poziomie), będący odwrotnie proporcjonalny do spadku liczby wdów przybywających samotnie, był dowodem na pogorszenie sytuacji ekonomicznej w mieście i świadczył o zmianie charakteru imigracji. Do Torunia zaczęły przybywać wdowy zainteresowane nie pracą zawodową, której zaczęło brakować, lecz pomocą domową w rodzinach swoich dzieci w zamian za utrzymanie z ich środków materialnych¹⁹.

Odrębną grupę, dość znaczącą dla badań nad imigracją do Torunia, stanowiły panny przybywające do miasta samotnie lub z dziećmi. Panny były to z reguły osoby młode, nie obarczone rodziną, które miały duże możliwości przemieszczania się. Praca zarobkowa kobiet z warstw niższych była w XIX w. sprawą naturalną i była akceptowana w opinii innych i środowisku. Kobiety wiejskie pracowały niezależnie od zmieniających się stosunków własnościowych. W miastach czymś zupełnie naturalnym była praca kobiet ze środowisk plebejskich. Inaczej wyglądała natomiast kwestia pracy zarobkowej kobiet z warstw zamożniejszych. Jeszcze w XIX w., a tym bardziej jego pierwszej połowie, nie była powszechnie akceptowana²⁰.

Panny przybywające do Torunia w badanym okresie to przede wszystkim kobiety młode, a nawet bardzo młode, w wieku czasem 13 lat. Imigrując tutaj zaciągały się głównie do prac służebnych w śródmieściu – mowa tu oczywiście o służbie prywatnej, w tym szczególnie domowej, choć także zawodowej, tzn. w szynkach, domach zajezdnych, gorzelniach, sklepach (tabela 3). Te kobiety zaliczone zostały do panien wchodzących w skład gospodarstwa domowego i stanowiły wśród imigrantów do Torunia od 268 do 79 osób rocznie (w liczbach względnych – 86,3% do 95% w tendencji rosnącej). Można więc stwier-

¹⁹ Ibid., s. 151–153, tab. 34, 35. C. Kukło przedstawia wyniki badań nad wdowami w okresie nowożytnym w Olkuszu, Praszce, Radziejowie, Wieluniu, Krakowie, Warszawie.

²⁰ *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, s. 16.

Tabela 3

Panny imigrujące do Torunia w latach 1813–1844

Lata	Panny										Razem	w tym panny, które w ciągu roku po przybyciu urodziły dziecko	% ogółu przybywających pańien
	tworzące rodzinę szczątkową – przybywające z dziećmi				tworzące gospodarstwa jednostkowe (samotne)		zamieszkujące w przytułkach		wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa domowego*				
	1 dziecko	%	2 i więcej dzieci	%		%		%		%			
1813/14	1	1,2	0	–	4	4,7	1	1,2	79	92,9	85	2	2,4
1821–23	2	1,0	0	–	21	10,0	2	1,0	185	88,0	210	10	4,8
1824	2	0,9	0	–	23	10,1	2	0,9	200	88,1	227	8	3,5
1825	2	0,6	0	–	36	11,7	2	0,6	268	87,1	308	13	4,2
1826	1	0,5	0	–	27	12,6	1	0,5	184	86,4	213	11	5,2
1827	1	0,6	0	–	21	12,1	1	0,6	150	86,7	173	6	3,5
1828	0	–	0	–	10	8,9	1	0,9	101	90,2	112	3	2,7
1829	0	–	0	–	13	7,1	2	1,1	169	91,8	184	5	2,7
1830	0	–	0	–	18	9,5	1	0,5	170	90,0	189	7	3,7
1831	1	0,9	0	–	10	8,6	0	–	105	90,5	116	3	2,6
1832	0	–	0	–	8	6,7	0	–	112	93,3	120	3	2,5
1834	2	1,7	0	–	5	4,3	1	0,8	109	93,2	117	4	3,4
1835	1	0,9	0	–	9	8,4	0	–	97	90,7	107	3	2,8
1836/37	3	2,3	1	0,7	6	4,6	0	–	121	92,4	131	3	2,3
1838	1	1,1	0	–	7	7,9	0	–	81	91,0	89	2	2,2
1839	0	–	0	–	6	5,7	1	0,9	99	93,4	106	2	1,9
1840/41	1	0,7	1	0,7	4	2,9	1	0,7	132	95,0	139	3	2,2
1842/43	0	–	0	–	8	6,8	1	0,8	109	92,4	118	1	0,8
1844	1	1,0	0	–	8	7,7	0	–	95	91,3	104	2	1,9

Źródło: „Seelenlisten”.

*Stale zamieszkała służba, pensjonariuszki, wychowanki powiększające liczbę osób objętych wspólnym gospodarstwem domowym.

dział, iż panny zatrudniające się w służbie prywatnej stanowiły zawsze ogromną większość wśród imigrujących, natomiast trend wzrostu w tym przypadku i jednocześnie trend spadku wśród panien tworzących gospodarstwa jednostkowe (samotne) (były to zazwyczaj robotnice lub kobiety zatrudnione przy przeróżnych pracach półzawodowych, lecz nie zamieszkujące z rodziną swojego pracodawcy) w liczbach bezwzględnych z 36 do 4, jak i względnych z 12,7 do 4,3% był rezultatem zmian koniunkturalnych w Toruniu. W latach dwudziestych panny zamieszkujące samodzielnie miały w Toruniu szanse podjęcia pracy w różnorodnych branżach ze względu na rozwój w tym okresie różnych gałęzi rzemiosła. Te szanse znacznie zmniejszyły się w okresie stagnacji w latach trzydziestych.

Niewielką grupę stanowiły panny imigrujące do Torunia i zamieszkujące niedługo po przybyciu w przytułkach. Oczywiście były to kobiety w podeszłym wieku. Stanowiły one w pierwszej połowie XIX w. jedynie do 2 osób rocznie. Stały na marginesie ruchów migracyjnych w Toruniu.

Interesującą grupą były panny przybywające z dziećmi lub rodzące dziecko kilka miesięcy po przybyciu do miasta. W tych przypadkach mówić można o próbie wtopienia się w miejski tłum kobiet tym samym wyklętych i wyrzuconych ze społeczności wiejskich. Bardzo często takie panny zasilały w miastach szeregi prostytutek, świata przestępczego, włóczędów²¹. Kobiety, które przed ślubem rozpoczęły życie seksualne, potępiano. Księża wytykali je palcami jako „bezwstydnice”, a wieś odwracała się od nich. Również matki nieślubnych dzieci spotykały się z odrzuceniem przez społeczność wiejską. Tego typu kobiety skazywano nieraz na ogolenie głowy, smarowanie włosów mazią i publiczne wymierzanie kijów przy dzwonnicy. Kobiety niezamężne, a będące w ciąży, niejednokrotnie uciekały się do aborcji, co narażało je na trwałe okaleczenie lub śmierć. Inne dokonywały dzieciobójstwa. Jeszcze inne w poszukiwaniu spokoju i wolności uciekały właśnie do miasta i tu zatrudniały się jako pomoce domowe²².

²¹ Państwo pruskie dążyło do uregulowania poprzez różnego typu zarządzenia i ustawodawstwo wszystkich dziedzin życia społecznego roli i miejsca kobiety w społeczeństwie, stąd wiele organizacji o charakterze poprawczo-opiekuńczym, prywatnym lub półprywatnym, stowarzyszeń i fundacji.

²² A. Chwałba, *Historia Polski*, s. 105.

W badaniach wydzielona została grupa panien przybyłych już z dziećmi, jak i panien, które w ciągu jednego roku po przybyciu urodziły dziecko, a więc być może już w chwili imigracji do miasta spodziewały się potomstwa. Panny przybywające do Torunia z dziećmi to głównie kobiety imigrujące z jednym dzieckiem. Ich liczba była bardzo niewielka – stanowiły jedynie do 3 kobiet rocznie. Z dwojgiem dzieci do Torunia przybyły dwie panny – jedna w okresie sprawozdawczym 1836/37 i druga w 1840/41²³. Panny, które w ciągu roku po przybyciu do Torunia urodziły dziecko stanowiły od 13 do 1 osoby rocznie (5,2 do 0,8% rocznie w tendencji malejącej).

Można stwierdzić, iż panny to głównie osoby młode imigrujące do Torunia bezdzietnie i zaciągające się do pracy w służbie – wchodziły wówczas w skład gospodarstwa domowego. Gospodarstwa samodzielne tworzyły znacznie rzadziej, bardzo rzadko natomiast od razu po przybyciu do Torunia zamieszkiwały w przytułkach czy też imigrowały z dziećmi.

Nieliczną grupą byli przybywający do Torunia wdowcy, zazwyczaj osoby w starszym wieku (tabela 4). Należy tu zaznaczyć, iż wdowcy mieli o wiele większe szanse na ponowny ożenek²⁴ i w mieście, w którym przez całą pierwszą połowę XIX w. istniała nadwyżka kobiet, łatwo mogli znaleźć żonę.

Wdowcy imigrujący z dziećmi, a więc tworzący rodziny szcątkowe, stanowili wyjątki, co na pewno było rezultatem charakterystycznej również dla tego okresu historycznego tendencji demograficznej – dożywania późniejszego wieku przez kobiety. Nieco liczniejszą grupą byli natomiast wdowcy przybywający do Torunia bez dzieci. Niektórzy z nich tworzyli gospodarstwa jednostkowe, a więc przybywali do Torunia samotnie. W liczbach bezwzględnych stanowili oni grupę jedynie do 5 osób rocznie. Inni wchodzili w skład gospodarstwa domowego – a więc przybywali wraz z rodzinami swoich dzieci²⁵ lub

²³ Wśród nich były też panny przybyte ze swoimi małoletnimi i nie podejmującymi pracy siostrami.

²⁴ Widać to po liczbie małżeństw powtórnych, których ze strony mężczyzny było więcej.

²⁵ J.-P. Bois, *Historia starości*, s. 293. Autor omawia sytuację ludzi starszych i przemiany tradycyjnej instytucji rodziny w XIX w.

Tabela 4
Wdowcy imigrujący do Torunia w latach 1813–1844

Lata	Wdowcy										Razem
	tworzący rodzinę szczętkową – mające na utrzymaniu				tworzący gospodarstwa jednostkowe (samotne)	%	zamieszkujący w przytułkach	%	wchodzący w skład wspólnego gospodarstwa domowego*	%	
	1 dziecko	%	2 i więcej dzieci	%							
1813/14	0	–	2	20,0	3	30,0	1	10,0	4	40,0	10
1821–23	1	9,1	1	9,1	4	36,3	2	18,2	3	27,3	11
1824	0	–	1	9,1	5	45,5	1	9,1	4	36,3	11
1825	2	20,0	0	–	4	40,0	1	10,0	3	30,0	10
1826	1	25,0	0	–	1	25,0	1	25,0	1	25,0	4
1827	0	–	2	22,2	4	44,5	1	11,1	2	22,2	9
1828	2	50,0	0	–	1	25,0	0	–	1	25,0	4
1829	0	–	1	50,0	1	50,0	0	–	0	–	2
1830	0	–	1	20,0	1	20,0	1	20,0	2	40,0	5
1831	2	25,0	0	–	2	25,0	1	12,5	3	37,5	8
1832	0	–	0	–	1	20,0	1	20,0	3	60,0	5
1834	0	–	1	100,0	0	–	0	–	0	–	1
1835	0	–	1	33,3	0	–	0	–	2	66,7	3
1836/37	0	–	0	–	0	–	0	–	0	–	0
1838	0	–	2	66,7	0	–	0	–	1	33,3	3
1839	0	–	0	–	0	–	0	–	0	–	0
1840/41	0	–	0	–	0	–	0	–	1	100,0	1
1842/43	0	–	1	33,3	1	33,3	0	–	1	33,3	3
1844	0	–	1	100,0	0	–	0	–	0	–	1

Źródło: „Seelenlisten”.

*Przybywający z rodzinami swoich dzieci i zamieszkujący z nimi.

jako dalsi krewni. Przybywali w liczbie do 4 osób rocznie do śródmieścia²⁶.

Wdowcy przybywający do Torunia i niedługo po przybyciu zamieszkujący w przytułku to jednostki – jedynie w latach 1821–1823 były to 2 osoby, w pozostałych 8 przedziałach czasowych – po jednej osobie.

Ostatnią wydzieloną grupą byli kawalerowie imigrujący do Torunia. Była to zbiorowość mężczyzn, głównie w młodym wieku, którzy przybywali do tego miasta w poszukiwaniu pracy (tabela 5). Jedynie raz – w okresie sprawozdawczym 1836/37 – spotykamy kawalera z dzieckiem, dodatkowo nie własnym potomkiem, lecz małoletnim i nie podejmującym jeszcze pracy bratem. Trudno określić, dlaczego młody chłopak został wysłany do miasta wraz ze swym rodzeństwem, być może przyczyną było tutaj sieroctwo²⁷. Starsi kawalerowie zamieszkujący tuż po przybyciu do Torunia w przytułkach, to szczególne przypadki – jedynie w latach 1824, 1831 i 1839 po jednej osobie. Reszta natomiast kawalerów to mężczyźni bądź tworzący gospodarstwa jednostkowe, bądź wchodzący w skład gospodarstwa domowego.

Przybywający kawalerowie – robotnicy, tworzący gospodarstwa jednostkowe głównie na przedmieściach, stanowili od 31 do 5 osób rocznie (w liczbach względnych od 12 do 3,1% ogółu w tendencji malejącej). Dominowali kawalerowie imigrujący do śródmieścia i wchodzący w skład gospodarstwa domowego, a więc służba, terminatorzy, bezżenni czeladnicy²⁸ – stanowili oni rocznie od 401 do 120 osób (88 do 96,9% w tendencji rosnącej).

²⁶ C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie*, s. 151–153, tab. 34, 35. C. Kukło przedstawia wyniki badań nad wdowcami w okresie nowożytnym w Olkuszu, Praszce, Radziejowie, Wieluniu, Krakowie, Warszawie, s. 149: „Mężczyzn po sześćdziesiątce gospodarujących samotnie było mniej, szczególnie w mniejszych ośrodkach. W dużych miastach proporcje pomiędzy płcią były bardziej wyrównane, choć nigdy nie równe. W Wieluniu i w Krakowie co siódmy, ósmy mężczyzna żył samotnie, zaś w stolicy – co piąty. Z kolei w większych miastach wdowcy rzadziej żyli z rodzinami swoich dzieci, krewnymi lub u obcych”.

²⁷ Często zdarzało się, iż młodzi chłopcy, którzy przybywali do Torunia jako uczniowie do rzemieślnika lub jako pensjonariusze, byli braćmi.

²⁸ I. Ichnatowicz, *Spółczeństwo polskie X–XX wieku*, Warszawa 1988, „Stosunki terminator – czeladnik – majster ulegały [w XIX wieku] tylko powolnym zmianom. Cały czas mistrz był zobowiązany zapewnić terminatorowi utrzymanie, mieszkanie i odzież, nadal terminator wykonywał rozmaite posługi domowe, a nie tylko pracę zawodową”, s. 521.

Tabela 5
Kawalerowie imigrujący do Torunia w latach 1813–1844

Lata	Kawalerowie										Razem
	tworzący rodzinę szczęśliwą – mające na utrzymaniu dzieci				tworzący gospodarstwa jed- nostkowe (samotne)	%	zamieszkujący w przytułkach	%	wchodzący w skład wspólnego gospodarstwa domowego*	%	
	1 dziecko	%	2 i więcej dzieci	%							
1813/14	0	–	0	–	11	7,8	0	–	130	92,2	141
1821–23	0	–	0	–	31	10,5	0	–	265	89,5	296
1824	0	–	0	–	28	9,3	1	0,3	271	90,4	300
1825	0	–	0	–	31	7,2	0	–	401	92,8	432
1826	0	–	0	–	23	8,8	0	–	239	91,2	262
1827	0	–	0	–	19	8,9	0	–	194	91,1	213
1828	0	–	0	–	17	12,0	0	–	125	88,0	142
1829	0	–	0	–	23	9,4	0	–	222	90,6	245
1830	0	–	0	–	21	8,1	0	–	237	91,9	258
1831	0	–	0	–	7	5,2	1	0,7	127	94,1	135
1832	0	–	0	–	13	7,6	0	–	159	92,4	172
1834	0	–	0	–	10	7,7	0	–	120	92,3	130
1835	0	–	0	–	12	7,3	0	–	152	92,7	164
1836/37	1	0,6	0	–	9	6,0	0	–	141	93,4	151
1838	0	–	0	–	8	6,2	0	–	122	93,8	130
1839	0	–	0	–	11	5,9	1	0,5	175	93,6	187
1840/41	0	–	0	–	9	5,5	0	–	154	94,5	163
1842/43	0	–	0	–	6	3,1	0	–	185	96,9	191
1844	0	–	0	–	5	3,4	0	–	143	96,6	148

Źródło: „Seelenlisten”.

*Stale zamieszkała służba, czeladź, uczniowie, pensjonariusze, wychowankowie powiększający ilość osób objętych wspólnym gospodarstwem domowym.

Wyraźny trend spadku w liczbach względnych w przypadku kawalerów tworzących gospodarstwa jednostkowe i wzrostu w przypadku kawalerów wchodzących w skład gospodarstwa domowego świadczył o większym znaczeniu w latach dwudziestych XIX w. kawalerów – robotników, lecz także różnego rodzaju pracowników służby publicznej, w latach trzydziestych natomiast o zwiększaniu znaczenia kawalerów, podejmujących pracę lub naukę zawodu w warsztatach rzemieślniczych²⁹.

Wizerunek rodziny imigrantów uzależniony był więc od charakteru dzielnicy Torunia, która stawała się celem przybyszów, jak i od stanu cywilnego migrujących. Podsumowując, można powiedzieć, iż:

– Przeważały małżeństwa dzietne i dominowały te z jednym i dwójgiem dzieci. O wiele rzadziej zdarzały się przybywające rodziny zamknięte³⁰.

– Wśród kawalerów przeważali bezdzietni wchodzący w skład gospodarstwa domowego, przy zastrzeżeniu, iż zaliczeni w ich poczet zostali, oprócz służby i uczniów, również czeladnicy.

– Wśród pań dominowały wchodzące w skład gospodarstwa domowego (służba prywatna).

– Wśród wdowców dominowali bezdzietni, w latach dwudziestych XIX w. tworzący gospodarstwa jednostkowe, a w okresie późniejszym wchodzący w skład gospodarstwa domowego.

– Wdowy imigrowały do Torunia głównie z dziećmi lub tworzyły gospodarstwa jednostkowe.

Nakreślenie obrazu rodziny imigrantów pozwala na pełne zrozumienie potrzeb i celów imigracji do Torunia. Na kształt imigrującej rodziny niewątpliwie wpływały warunki gospodarcze na terenie miasta. To ten element decydował o przemieszczaniu się ludności i nadawał sens wędrówkom o charakterze zarobkowym. Malejąca liczba chętnych do przybywania do Torunia w celach zarobkowych i zwięks-

²⁹ Rzemiosło w 1. połowie XIX w. w Toruniu odgrywało nadal rolę dominującą, z jednej strony ze względu na brak rozwiniętego przemysłu, z drugiej zaś strony na to, iż Toruń w ówczesnym czasie był miastem garnizonowym, a właśnie w takich miastach istniały największe możliwości zbytu dla rzemiosła.

³⁰ Ponieważ przyjmuje się, iż wiek rozrodczy kobiet trwa od 15 do 49 roku życia, rodzina zamknięta to taka, w której kobieta osiągnęła 49 rok życia.

szająca – osób przybywających tylko z powodu przemieszczania się całej rodziny, była wynikiem pogarszania się sytuacji ekonomicznej.

Oczywiście możliwe byłoby również przeanalizowanie dalszych losów każdej rodziny. Tutaj znaczenie miałyby dokładne badania demograficzno-statystyczne, dotyczące liczby dzieci – wraz z tymi urodzonymi w Toruniu – odstępów proto- i intergenetycznych, współczynnika płodności, wieku kobiety w momencie urodzenia pierwszego dziecka. Badania takie dałyby szerszy obraz społeczności imigrantów i wchodziłyby głęboko w tematykę tworzenia się rodziny również w okresie jej pobytu w Toruniu.

W badaniu pominięte zostały rodziny kadry wojskowej zamieszkującej poza koszarami. Selekcja ta dokonana została przede wszystkim ze względu na przyczyny imigracji do miasta, które dla wspomnianych wojskowych były zupełnie inne, a można nawet powiedzieć, iż podlegały określonej procedurze i nie zależały bezpośrednio od woli imigrujących.

Demographic structures of immigrants coming into Toruń and their households in the First Half of the Nineteenth Century

In the First Half of the Nineteenth Century in Toruń lived an eight thousand inhabitants. The industry was growing poorly, craftsmanship and trade dominated. Economical considerations and whole series of political circumstances, after reception of Toruń by Prussia as a result of the Congress of Vienna, caused low influx of immigrants into Toruń. In the twenties of nineteenth century stagnation of the city was broken off in the case of taking up development of military objects. This short-lived economical revival had an effect not only on economy but also on demographic relations. It caused influx of immigrants, especially from neighbouring villages. The research on demographic structure of immigrants and their families coming into Toruń in the first half of the nineteenth century showed the connection between this structure and social character of a town district, in which immigrants were settling. The importance of immigrant's civil status is also vivid. Journeymen and lonely women, which were employed in private houses, were settling in the centre of the city. The workers, which were married and had children, were coming on faubourgs. Closed families were coming into Toruń rarely. How-

ever, widows with children and widowers, which were setting up new households or lived with living there children, were occurring in the city.

Die demographischen Strukturen der nach Thorn kommenden Immigrantenfamilien und ihrer Haushalte in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts

In der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts war Thorn eine Stadt mit ca. 8000 Einwohnern mit nahezu unterentwickelter Industrie bei einem Überwiegen von Handwerk und Handel. Eine ganze Reihe an politischen und wirtschaftlichen Faktoren, die sich ergaben als Thorn nach dem Wiener Kongress von 1815 wieder an Preußen fiel, wirkten sich auf Zuwanderung und Stadtentwicklung besonders ungünstig aus. Die wirtschaftliche Stagnation wurde mit der Erweiterung der Fortifikationsanlagen und dem Ausbau der militärischen Infrastruktur in den 20er Jahren des 19. Jahrhunderts unterbrochen. Diese vorübergehende wirtschaftliche Belebung hatte einen günstigen Einfluss auf die ökonomischen und demographischen Verhältnisse und führte zu einem Zuzug in die Stadt, insbesondere von Zuwanderern aus den umliegenden Ortschaften und benachbarten Gebieten. Forschungen über die demographische Struktur der in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts nach Thorn kommenden Familien und ihrer Haushalte zeigten, dass das Bild dieser Zuzugsfamilien sowohl von den Charakteristika der gesellschaftlichen und beruflichen Strukturen des jeweiligen Thorner Stadtteils als auch von dem Familienstand der Zuwanderer abhing. Unter den ins Stadtzentrum ziehenden Neuankömmlingen dominierten Jungesellen und allein stehende Frauen, die in privaten Haushalten als Gesellen, Lehrlinge oder Bedienstete Arbeit fanden. In die Vorstädte zogen hingegen überwiegend verheiratete Arbeiter, teilweise kinderlos oder mit einem bis zwei Kindern. Nur selten kamen Familien geschlossen nach Thorn. Unter den Zuwanderern befanden sich auch Witwer und Witwen, die in der Stadt entweder einen selbständigen Haushalt gründeten oder bei den Familien ihrer Kinder wohnten.